

Aneta Baranowska¹

(De)konstrukcja ładu społecznego. Wpływ trendów społecznych w pandemii na bezpieczeństwo Polski

STRESZCZENIE Celem artykułu jest identyfikacja i charakterystyka kluczowych trendów społecznych, które będą kształtować otoczenie strategiczne i bezpieczeństwo Polski w ciągu najbliższych kilku dekad.

Rozważania oparte są na wtórnych analizach materiałów zastanych. W tekście, na podstawie raportów badawczych i opracowań naukowych, wymieniono najważniejsze tendencje występujące we współczesnym społeczeństwie. Wybrane z nich zostały omówione i podparte danymi statystycznymi. Autorka przygląda się im z perspektywy lokalnej (polskiej), zarysowując szanse, wyzwania i zagrożenia, jakie niosą dla bezpieczeństwa Polski.

Pandemie są jednymi z największych potencjalnie negatywnych globalnych ryzyk, szczególnie we współczesnym, wysoce zglobalizowanym świecie. Pomimo tego, iż globalna pandemia od dawna była przedmiotem ogólnych dyskusji jako hipotetyczne zagrożenie, nadeszła ona w momencie, w którym nie byliśmy na nią przygotowani. W sytuacji koronakryzysu trendy cywilizacyjne przybierają wyrazistszą postać, stają się dostępne dla opisu i analizy. Zdiagnozowane trendy stanowią podstawę bezpieczeństwa i będą wielokrotnie testować „odporność” i zdolności adaptacyjne współczesnych społeczeństw oraz systemów bezpieczeństwa. Ich rozwój stworzy możliwości dla innowacji, ale także sprawi, iż będziemy musieli radzić sobie z zagrożeniami, jakie z nich wynikają, i przystosować się do nowych warunków.

SŁOWA KLUCZOWE pandemia, społeczeństwo niepewności, nierówności społeczne, „stracone pokolenie”, klasa średnia, cyfryzacja i usieciowienie, lęk uogólniony, trendy społeczne, polityka bezpieczeństwa

¹ Dr Aneta Baranowska, Katedra Polityki Bezpieczeństwa, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, e-mail: amb@ukw.edu.pl, ORCID: 0000-0003-2965-9282.

Wprowadzenie

Pandemia COVID-19 jest największym globalnym wstrząsem od czasów II wojny światowej, który posiada liczne implikacje dla współczesnych społeczeństw i ich bezpieczeństwa w najbliższych latach. Dziś bezpieczeństwo narodowe to nie tylko obrona przed armiami i ich arsenałami, ale również umiejętność przeciwstawienia się i adaptacji do nowych okoliczności i wyzwań. Wirus SARS-CoV-2 pojawił się niespodziewanie – kiedy w Europie trwał już okres głębokiej transformacji wskutek zmiany klimatu oraz zmian społecznych i demograficznych – i całkowicie zmienił nasz sposób życia i pracy. Pandemia okazała się prawdziwym testem nie tylko dla zasobów cywilnych oraz „odporności” społeczno-gospodarczej współczesnych społeczeństw, ale również był to czas próby współpracy cywilno-wojskowej.

Jednym z kluczowych zadań stojących przed badaczami jest dostrzeżenie i właściwa interpretacja aktualnych trendów, które w przyszłości przyczynią się do istotnych zmian w świecie postpandemicznym, a które często już dziś powodują gwałtowne przeobrażenia o poważnych konsekwencjach dla naszego życia. Poniższe analizy przedstawiają wybrane trendy społeczne, które będą kształtować otoczenie strategiczne i bezpieczeństwo Polski w najbliższej perspektywie czasowej. Dowodzą, iż pandemia nie tyle wywołała nowe problemy społeczne, ile uwypukliła te, które istniały. Zadziałała niemal jak dziecięcy zespół pocovidowy, znany jako PISM – uaktywniła wszystkie słabe punkty w społecznym organizmie (Karwacki, 2021). Pokazała je w soczewce, stały się więc jeszcze wyraźniejsze. Autorka skupia się na takich trendach, jak: 1) przejście od społeczeństwa ryzyka do społeczeństwa niepewności, 2) pogłębienie nierówności społecznych, 3) niespełniona klasośrednia obietnica, 5) stracone młode pokolenie epoki koronawirusa, 6) rozwój nowych technologii oraz 7) dezintegracja życia psychofizycznego. Zdiagnozowane trendy stanowią wyzwanie dla stabilności współczesnych społeczeństw i systemów bezpieczeństwa. Dlatego tak ważne jest zrozumienie zagrożeń, jakie ze sobą niosą, wypracowanie reakcji na nie oraz dzielenie się doświadczeniami i spostrzeżeniami.

Narodziny społeczeństwa niepewności

Covid-19 nazywany jest epidemią niepewności. Badacze od dłuższego czasu obserwują przechodzenie od społeczeństwa ryzyka do społeczeństwa niepewności (Bauman, 2006, 2007). Ryzyko jest sytuacją, gdy co najmniej jedna ze zmiennych jest niewiadomą, ale jest możliwe obliczenie prawdopodobieństwa jej wystąpienia. Z kolei niepewność to zjawisko niemierzalne, charakteryzuje je brak możliwości kontrolowania oraz prognozowania przez człowieka zarówno terażniejszości, jak i przyszłości. Głównymi cechami współczesnego społeczeństwa – stanowiącymi źródła niepewności – są przyspieszające w gwałtownym tempie zmiany społeczne oraz rosnąca złożoność życia społecznego.

Andrzej Zybertowicz (2015, s. 223) podkreśla, iż zmiana społeczna przybiera dziś bezprecedensowy charakter. Cechuje ją duże tempo, ogromny zakres oraz swoista „wszędobylskość”. Przyglądając się nasileniu dynamiki zmian społecznych z perspektywy historycznej, widzimy, iż w świecie sprzed rewolucji neolitycznej (czyli upowszechnienia się rolnictwa) zmiana społeczna przebiegała w tempie milenijnym. Wraz z narodzinami rolnictwa zmiana zaczęła przebiegać w tempie centuralnym. Z kolei wraz z rewolucją przemysłową i narodzinami kapitalizmu tempo zmian jeszcze bardziej wzrosło i zaczęło ono przebiegać w rytmie pokoleń (tj. 20–25 lat). Ta dynamika cały czas rośnie! Dzisiaj mówi się, iż przyszłość jest teraz. Zygmunt Bauman (2007, s. 7) zauważa, że formy społeczne nie są już w stanie trwać długo w jednym kształcie, często „rozkładają się i topnieją w czasie krótszym niż ten potrzebny do ich powstania [...] i nie mogą już służyć za ramy ludzkich działań i długoterminowych strategii życiowych”. Pojawia się niepewność nie tylko przyszłości, ale również terażniejszości, która wywołuje lęk.

Złożoność traktujemy dziś nie tylko jako wygodną metaforę współczesności, lecz także jako jeden z jej najważniejszych atrybutów. Helga Nowotny (2005, s. 15), próbując scharakteryzować jej fenomen, pisze: „Złożoność wskazuje na coś, co pozostaje [...] poza naszą zdolnością rozumienia i kontroli, aczkolwiek zakładamy, że jest gęsta, uporządkowana i ustrukturyzowana na sposób, którego jak dotąd nie zdołaliśmy pojąć”. We współczesnym społeczeństwie na skutek zwiększenia podmiotowości i autonomii jednostki, wzrostu otwartości na różnorodność (kultur, systemów, wartości, stylów życia) oraz pojawienia się technologii, które zrewolucjonizowały sposób wzajemnego informowania i komunikowania się, nastąpiło dalsze komplikowanie się ludzkiego życia, a także

rozrastanie systemów społecznych. Systemy te odznaczają się niespotykaną nigdy dotąd liczbą, gęstością oraz dynamiką wzajemnych powiązań, współzależności i współoddziaływań. Układy złożone są zazwyczaj emergentne (Drozdowski & Szlendak, 2016, s. 123). Nie tylko trudno je opisać, ale też wyjątkowo trudno przewidywać ich zachowanie i formułować prognozy dotyczące ich przyszłości. Należy również podkreślić, iż w dynamicznych układach złożonych ich sprawstwo może okazać się większe, niż ktokolwiek mógłby przypuszczać – dlatego prowadząc analizy, należy być uwrażliwionym na „relacyjność” i „przestrzenność” zachodzących w społeczeństwie procesów.

Zmiany społeczne, których doświadcza współczesny człowiek, wywołują poczucie „niepewności, kruchości czy [...] braku sprawstwa” (Majerek, 2018, s. 8). Szczególnie w czasie pandemii funkcjonujemy w warunkach uogólnionej niepewności, która obejmuje wiele aspektów naszego życia. Każdego dnia zastanawiamy się, co będzie z naszym zdrowiem, z naszą pracą, z naszymi oszczędnościami, z naszą przyszłością. Badania pokazują, że dla co trzeciego Polaka największym wyzwaniem jest niepewność dotycząca przyszłych dochodów czy możliwości utraty pracy, a 28% wskazuje na brak stabilizacji (Dentsu Aegis Network). Społeczeństwo orientuje się, że nie znajdujemy się w sytuacji mierzalnego ryzyka, którym daje się zarządzać, ale w warunkach niepodlegającej szacowaniu niepewności i niestabilności. Ten stan budzi liczne niepokoje. Uwagę społeczeństwa i polityków coraz mocniej przykuwają odległe skutki uboczne – medyczne, ekonomiczne i społeczne – sytuacji, w której się znaleźliśmy. Cywilizacyjnym wyzwaniem jest nie tylko opanowanie wirusa, ale przede wszystkim poukładanie świata na nowo.

Pogłębienie nierówności społecznych

Wirus SARS-CoV-2 nie tylko brutalnie obnażył, lecz także pogłębił nierówności społeczne. W momencie wybuchu pandemii COVID-19 społeczeństwa trwały w przekonaniu, iż ma ona charakter egalitarny, a jej konsekwencje dotyczą wszystkich w równym stopniu. Jednak bardzo szybko okazało się, iż to osoby zamożniejsze dysponują większymi możliwościami radzenia sobie w nowej, trudnej rzeczywistości. Mają łatwiejszy dostęp do prywatnej opieki zdrowotnej, mogą wynająć i zatrudnić prywatnych korepetytorów do prowadzenia edukacji z dziećmi, mogą zamieszkać w bezpieczniejszych warunkach. W ich domach znajduje się infrastruktura IT – Internet pomaga w przeczekaniu czasu izolacji. A jeśli stracą pracę lub zostaną zmienione warunki finansowe ich zatrudnienia,

zwykle mają oszczędności, które pozwolą im przetrwać ten krytyczny czas (OEES, 2020a, s. 2). Pandemia doprowadziła do dekompozycji i tak kruchego ładu społecznego.

Fundacja Oxfam – w swym corocznym raporcie o nierównościach – stwierdza m.in., że pandemia uderzyła w ludzi żyjących w ubóstwie znacznie bardziej niż w bogatych (szczególnie w kobiety i mniejszości etniczne) – gdyż to oni są bardziej narażeni na utratę pracy z powodu koronakryzysu. Przeprowadzone przez fundację analizy pokazują, iż prawdopodobnie po raz pierwszy w historii pogłębianie się nierówności ekonomicznych nastąpi równocześnie w niemal wszystkich regionach i państwach świata (bez względu na poziom rozwoju społeczno-ekonomicznego) (Oxfam, 2021). Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), Bank Światowy i Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wyrażają głębokie zaniepokojenie tym, że pandemia i wzrost nierówności na całym świecie spowodują dotkliwe skutki gospodarcze, polityczne i społeczne. Już dziś większość państw świata nie zapewnia odpowiednich warunków rozwoju swoim mieszkańcom, a sytuacja może ulec pogorszeniu w najbliższych latach. Kristalina Georgiewa (2020), dyrektor zarządzająca MFW², pisze wprost: „Skutki pandemii będą głębokie [...] ze zwiększonymi nierównościami prowadzącymi do wstrząsów gospodarczych i społecznych”.

W Polsce możemy zidentyfikować przynajmniej kilka wymiarów, które obrazują skalę nierówności społecznych. Za powstanie każdego z nich odpowiadają odrębne mechanizmy. I tak nierówności ekonomiczne związane są z poziomem osiąganych zarobków i posiadanego majątku. Od 40 lat odnotowujemy ich wzrost w skali świata, jednak w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy zjawisko to znacznie się spotęgowało (Oxfam, 2022). Według danych GUS również w Polsce w latach 2019–2020 nastąpił wyraźny wzrost zróżnicowania dochodów na jedną osobę w gospodarstwie domowym mierzony współczynnikiem Giniego (GUS, 2021). Mówiąc o pandemii, najczęściej wskazuje się na wzrost nierówności ekonomicznych, ale trzeba powiedzieć, że pogłębiają się również nierówności społeczne w takich wymiarach, jak edukacja, miejsce zamieszkania (miasto/wieś), wiek, dostęp do nowych technologii, zdrowie czy płeć. Pandemia szczególnie dotknęła kobiety i osoby starsze.

Kobiety zostały bardziej obciążone ekonomicznymi i społecznymi skutkami pandemii niż mężczyźni. Po pierwsze, to na nie spadła większość obowiązków w postaci nieodpłatnej pracy na rzecz gospodarstwa domowego. Po drugie, częściej były zatrudniane na mniej stabilnych umowach czasowych. Po trzecie, znaczne częściej pracowały w sektorach, które szczególnie ucierpiały w wyniku

koronakryzysu (np. gastronomia, hotelarstwo, branża beauty itp.). Po czwarte, to na ich barki spadała opieka nad dziećmi w momencie, kiedy przedszkola i szkoły zostały zamknięte (a potem funkcjonowały w trybie hybrydowym). Działania kobiet koncentrowały się na godzeniu życia zawodowego i rodzinnego oraz łączeniu różnych ról społecznych.

Sytuacja osób starszych w Polsce jest jednym z tych obszarów życia społecznego, w których pandemia nie tyle wygenerowała nowe problemy społeczne, ale przede wszystkim uwydatniła i pogłębiła już te istniejące. Seniorzy i seniorki już przed epidemią byli pozbawieni wielu elementów podstawowej opieki, wsparcia i możliwości realizacji swoich potrzeb. Pandemia sprawiła, iż wielu z nich zostało zamkniętych w domach i odciętych od kontaktów społecznych (OEES, 2020b, s. 2). Z badań przeprowadzonych przez Eurostat (2021) wynika, że z Internetu w Polsce korzysta ok. 43% osób w wieku 65–74 lat. Z kolei doświadczenia Szlachetnej Paczki pokazują, iż tylko co dziesiąty emeryt lub emerytka posiada telefon (OEES, 2020b, s. 2). To, co stanowiło problem w czasach przed epidemią, stało się barierą nie do pokonania w czasach izolacji społecznej. Ponadto sytuacja domów pomocy społecznej (DPS-ów) w czasie COVID-u stała się dramatyczna. Za mało mamy również w Polsce oddziałów geriatrycznych, dziennych i stacjonarnych domów pomocy społecznej. Na milion mieszkańców przypada dwóch lekarzy geriatrów, w kraju, w którym żyje ok. 9,59 mln osób, które skończyły 70 lat, i ponad 18,8 mln osób, które są w wieku poprodukcyjnym, czyli kobiet powyżej 60. roku życia oraz mężczyzn powyżej 65 lat (GUS, 2019). Dodatkowo, migracje zagraniczne (poza Polską przebywa ponad 2,5 mln osób, które wyjechały w ciągu ostatnich 15 lat) spowodowały, iż wielu starszych ludzi pozostało w kraju samych. Osamotnienie ludzi starszych potęgują również migracje wewnętrzne – polegające na wyjeżdżaniu młodych ludzi ze wsi i miasteczek do większych miast. Starość w czasie pandemii stanowi lustro odbijające problemy i słabości całego społeczeństwa.

Nierówności społeczne warunkują procesy przemian społecznych, gospodarczych i politycznych w dzisiejszym świecie. Mogą wpływać negatywnie na innowacyjność polskiego społeczeństwa, gospodarkę oraz bezpieczeństwo kraju. Sprzyjają powstawaniu zamkniętych grup, które w relacjach między sobą charakteryzują się tzw. negatywnym kapitałem społecznym. Istnienie silnych podziałów społecznych zmniejsza poziom zaufania, osłabia więzi społeczne i zaangażowanie. A wzajemna wrogość występująca między silnie spolaryzowanymi grupami prowadzi do zastąpienia mechanizmów kooperacji społecznej mechanizmami konkurencyjnymi, które są bardziej kosztowne i mniej efektywne, prowadzą

do obniżenia produktywności. W obszarze bezpieczeństwa można spodziewać się również dynamizacji konfliktów społecznych (np. tych o wsparcie społeczne) oraz wzrostu radykalizmów.

Niespełniona klasośrednia obietnica

Klasa średnia odgrywa istotną rolę w sprawnym funkcjonowaniu państwa. W Polsce począwszy od lat 90. poszczególne rządy starały się ją reprodukować i pielęgnować, mając na uwadze „klasośredni typ idealny”. Jego fenomen oparty był na dwóch ważnych założeniach. Po pierwsze, był on postrzegany jako punkt docelowy zarówno modernizacji kraju, jak i indywidualnych biografii Polaków. Po drugie, ujawniał ścieżki dojścia do pożądanego statusu społecznego (Lepczyński, 2021, s. 15). Stanowił on więc swoistą receptą na odniesienie sukcesu i dobre życie. Pojawia się jednak pytanie: a co, jeśli ów sukces nie nadchodzi? Merytokratyczne, indywidualistyczne zasady zawarte w klasośrednim typie idealnym wyjaśniają zarówno sukcesy, jak porażki. Pozwalając zracjonalizować swoje położenie przegranym, jednocześnie w zamyśle stanowią impuls do dalszych działań na rzecz awansu społecznego (Lepczyński, 2021, s. 16). W ten sposób klasośredni typ idealny jednocześnie rozbudza i zaspokaja aspiracje społeczeństwa.

Typ idealny klasy średniej funkcjonuje więc jako obietnica, i to zarówno na poziomie państwa, jak i jednostki (Lepczyński, 2021, s. 16). Na poziomie państwa podtrzymywane jest przekonanie o żywotnych funkcjach klasy średniej, która występuje jako nośnik liberalnych wartości. Grupa ta ma być stabilizatorem politycznym, który łagodzi napięcia pomiędzy elitami a klasami niższymi. Będąc zbiorowością ukierunkowaną na rozwój i manifestującą status za pomocą konsumpcji, ma wspierać rozwój rynkowej gospodarki. Obecność silnej klasy średniej pozostaje więc jednym z celów nowoczesnych państw kapitalistycznych. Na poziomie jednostki klasośrednia obietnica pozwala wierzyć, że elastyczność, odpowiedzialność, podejmowanie ryzyka, pracowitość, przedsiębiorczość i udział w merytokratycznym wyścigu dadzą miejsce w szeregach klasy średniej, które utożsamiane jest z sukcesem – postrzegany jest on jako pewny, nawet jeśli będzie odłożony w czasie.

Arkadiusz Karwacki (2020) pisze: „w warunkach pandemii jeszcze wyraźniej widać, że państwo zawodzi jako odpowiedź na potrzeby klasy średniej, a jednocześnie w tym dziwnym czasie bardziej niż kiedykolwiek ingeruje w życie i nakłada ograniczenia”. Klasa średnia nie może prowadzić takiego stylu życia,

do jakiego aspiruje, nie ma możliwości finansowych, doświadcza braku bezpieczeństwa i poczucia niesprawiedliwości. Także w świetle nakładanych ograniczeń pojawia się frustracja, której podstawą jest konfrontacja tego, czego się w narracji od tej klasy oczekuje, i tego, na co ona może liczyć.

Polski Instytut Ekonomiczny (PIE, 2019) – uwzględniając kryterium ekonomiczne² – szacuje, że w Polsce do klasy średniej przynależy ok. 11–12 mln osób, których dochód „na czysto” oscyluje w granicach 1,5–4,5 tys. zł. Procentowy udział członków klasy średniej w ogóle ludności w wieku 24–64 lat waha się od 51–54%. Instytut wskazuje, że 45% członków klasy średniej deklaruje brak jakichkolwiek oszczędności, zaś 23%, posiada oszczędności przekraczające równowartość trzech miesięcznych pensji. Przedstawiciele klasy średniej chcieliby, aby ich zarobki wzrosły i aby nie mieli problemu z osiągnięciem zdolności kredytowej (np. kredyt na mieszkanie). Ogółem 16% osób przynależących do tej kategorii deklaruje posiadanie kredytu hipotecznego. Z danych PIE wynika, że to jednak nie przedstawiciele klasy średniej najczęściej kupują nieruchomości na kredyt, ale członkowie klasy wyższej (32%). Współcześnie kryterium ekonomiczne (czy zawodowe) bywa zawodne przy opisie struktury społecznej. Przynależność do danej klasy społecznej to bardziej autoidentyfikacja miejsca w strukturze społecznej. I tak klasa średnia lokuje siebie w wyraźnej opozycji do klasy ludowej (niskie wykształcenie i kwalifikacje) i klasy wyższej (zamożni). Dokonuje tego na zasadzie mechanizmu autopozycjonowania, który jest oparty na własnej historii edukacyjnej, wyuczonym czy wykonywanym zawodzie i przypisanym do niego statusie. Posiada ona aspiracje odnośnie do stylu życia i zakresu zaspokojenia potrzeb. Chce żyć godnie, realizować swoje ambicje, np. w odniesieniu do potrzeb rozwojowych dzieci, niezbędnego wsparcia innych osób zależnych (seniorów), konsumpcji kultury itp.

Na problemy związane z polską klasą średnią badacze zwracali uwagę na długo przed wybuchem pandemii. Pisano o „niespełnionej klasośredniej obietnicy” czy oszukanej, przeciążonej klasie średniej w średnim wieku. Przedstawiciele klasy średniej to właśnie dzisiejsi 40-latkowie, którzy nie dorobili się podstawowej rzeczy, jaką jest poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego (Karwacki, 2020, s. 27). Polska klasa średnia wpadła w pułapkę, w którą wpadają inne klasy

² W podejściu ekonomicznym według metodologii Bigota oraz Kochhara za wyznacznik przyjęto rozporządzalny dochód w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego (EHDI). W tej metodologii do klasy średniej należy osoba, której rozporządzalny dochód w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego znajduje się w przedziale od 67 do 200% wartości medianowej całego społeczeństwa. Osoby będące poniżej progu 67% należą do klasy niższej, zaś powyżej 200% – wyższej.

średnie na świecie, pensje jej przedstawicieli nie rosną proporcjonalnie do aspiracji i do niezbędnych wydatków, w tym wydatków na usługi społeczne. Rosną za to zarobki najbogatszych, a transfery społeczne kierowane są przede wszystkim do klasy ludowej.

Klasa średnia czuje, że ponosi koszty tego rodzaju transferów, a w zamian nie otrzymuje nic. Jej reprezentanci – na zasadzie statusowego układu odniesienia – porównują się do klasy średniej na Zachodzie oraz tych, którzy w strukturze społecznej są niżej, i zauważają, że coś jest nie tak. Pomimo tego, iż inwestują w edukację, zarabiają mniej niż gorzej wykształceni, ponoszą koszt polityki socjalnej, pomimo ogromnego wysiłku, jaki wkładają w edukację, we własny rozwój, pracę, nie mogą się realizować. Jest to klasa pełna lęku opartego na poczuciu braku bezpieczeństwa i stabilności, oporu wobec rzeczywistości i braku alternatyw (Karwacki & Szlendak, 2019, s. 14). Polska klasa średnia sprawia wrażenie bardziej sfrustrowanej i zmęczonej niż w innych krajach. Pandemia jeszcze pogłębiła tę frustrację zwłaszcza wśród kobiet. I tutaj trzeba zadać pytanie: gdzie jest kres wytrzymałości tej klasy średniej? Czy będziemy mieli do czynienia ze skumulowaną energią zamiany? Czy milionami pojedynczych „mikrowybuchów” – ludzkich tragedii?

Stracone młode pokolenie epoki koronawirusa

Młodzi dorośli (15–24 l.) na całym świecie właśnie doświadczają drugiego wielkiego, globalnego kryzysu w trakcie dekady³. Raport Światowego Forum Ekonomicznego *The Global Risks Report 2021* ostrzega przed następną „straconą generacją” (WEF, 2021). Z kolei raport Fundacji im. Stefana Batorego *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości* pokazuje, iż młodzi Polacy doświadczają swoistej kumulacji różnych kryzysów czy momentów zwrotnych obniżających poczucie bezpieczeństwa oraz ograniczających szanse na spełnienie oczekiwań i marzeń. Ten udział w kryzysach czasów współczesnych nie jest obojętny – i jak twierdzą naukowcy – wywołuje coś, co można byłoby nazwać „okaleczeniami młodej generacji” (Boni, 2020). Autorzy raportu wyróżniają sześć takich punktów zwrotnych (kryzysów), których doświadczają młodzi dorośli epoki koronawirusa.

³ Weszli w młodość w okresie ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego na rynkach finansowych i bankowych, którego szczyt przypadł na lata 2008–2009, teraz wchodzą w czasie pandemii niespotykanej od pokoleń.

Pierwszy kryzys związany jest z tym, iż podobnie jak pozostałe generacje, obecnie młodzi niewątpliwie żyją w świecie rozpadu dotychczasowego systemu aksjonormatywnego oraz rzeczywistości społecznej, co jest sprzężone z ograniczeniem rozumienia zachodzących zdarzeń oraz procesów. Trudność ze zrozumieniem tego, co dzieje się wokół (swoista niewyjaśnialność rzeczywistości społecznej), jak również brak narzędzi pozwalających zrozumieć procesy ekonomiczne, społeczne i kulturowe – to główne czynniki powodujące zmniejszenie poczucia bezpieczeństwa wśród młodych ludzi (Boni, 2020, s. 25–26). Lęki generowane są również przez niestabilność startu zawodowego i życiowego. Dla wielu młodych ludzi rozpoczęcie pracy, zamiast zwiększać poczucie bezpieczeństwa, zwiększa poczucie zagrożenia – kontrakty tymczasowe, niskie płace, brak wielu uprawnień pracowniczych itp. To wszystko sprawia, iż młodzi na własny sposób interpretują otaczającą ich rzeczywistość i są wyjątkowo podatni na populizm.

Według autorów raportu przyczyny drugiego kryzysu spowodowane są tym, „iż paradoksalnie – populistycznie upraszczanej i jednowymiarowej rzeczywistości przeciwstawia się wielość i różnorodność możliwych odniesień kształtujących wzory i style bycia młodych (różne kultury, różne wartości, różne autorytety)” (Boni, 2020, s. 26). Z uwagi na fakt, iż młodzi pozostają dziś pod wpływem populistycznych i ksenofobicznych prądów, nie postrzegają oni różnic jako czegoś pozytywnego (twórczego), ale upatrują w nich promocję plemienności, a czasami wieloplemienności. Ta ostatnia oznacza wzajemne zamykanie się grup „na siebie”, niepodejmowanie kontaktu, dialogu, czy prób zrozumienia. W efekcie powstają nieprzekraczalne granice między różnymi plemionami (grupami). Przybierająca na sile polaryzacja oznacza nie tylko różnice, ale również dowodzi, iż ich pokonanie jest niemożliwe.

Kryzys trzeci jest wynikiem przyjętej przez młodych ludzi optyki postrzegania rzeczywistości społecznej. Świat, który starszym pokoleniom jawił się jako wyzwanie – a generowane przez niego zadania i role społeczne były podejmowane oraz rozumiane poprzez pryzmat możliwości i szans – ten świat jest obecnie obszarem niepewności. Nie przedstawia oczywistych predyktorów rozwoju gospodarczo-społecznego i nie oferuje gotowych recept na osiągnięcie życiowego sukcesu. Młodzi ludzie odczuwają globalną ekspansję niepewności, która mocno ogranicza możliwość planowania (Boni, 2020, s. 26–27). Przyszłość – zamiast być dla nich czytelnym projektem – staje się problemem. Opisywana niepewność w dobie COVID-19 jest jeszcze większa.

Kryzys czwarty związany jest bezpośrednio z doświadczeniami wynikającymi z pandemii COVID-19. Można pokusić się o stwierdzenie, iż nie ma takiego

elementu struktury społecznej, zarówno na poziomie mikro, mezo, jak i makro, który nie uległ (lub w najbliższym czasie nie ulegnie) jakimś przekształceniom – choć niemożnością jest prognozowanie trwałości i zakresu tych zmian. Młodzi ludzie mają poczucie, iż utracili kontrolę nad wieloma obszarami swojego życia. Brakuje im również narzędzi, które pozwoliłyby tę kontrolę odzyskać i kształtować ich światy indywidualne w oparciu o sprawdzone reguły (Boni, 2020, s. 27). Pojawia się lęk o teraźniejszość i przyszłość, który przybiera na sile i przypomina – w innym jednak kontekście – obawy z okresu powojennego.

Kryzys piąty związany jest ze zmianami środowiskowymi. Od kilku lat zmiany klimatyczne i ochrona środowiska znajdują na liście priorytetów młodego pokolenia. Raport Deloitte *Global Gen Z and Millennial Survey* (2022) pokazuje, że pokolenia Z i Milenialsi są głęboko zaniepokojeni stanem świata i aktywnie próbują zrównoważyć wyzwania codziennego życia z pragnieniem wprowadzenia zmian mających na celu poprawę środowiska naturalnego. W tegorocznym badaniu zmiany klimatyczne znalazły się na szczycie listy osobistych obaw młodych ludzi – zajmując drugie miejsce i osiągając wartość 24%. Ponadto aż 60% osób przynależących do młodej generacji deklaruje, że uwzględnią (lub zamierza uwzględnić) kwestie związane ze środowiskiem przy planowaniu potomstwa. Lęk klimatyczny – odczuwany przez młodych ludzi – negatywnie oddziałuje na ich codzienne życie i wywołuje liczne obawy.

Kryzys szósty wynika z postępujących po roku 1989 zmian społecznych skorelowanych z wolnościami i prawami człowieka. Badania pokazują, iż emancypacja społeczna w Polsce dokonuje się w różnym tempie i w różnych środowiskach (Boni, 2020, s. 28). Obserwujemy wyraźne przyspieszenie zmian społeczno-kulturowych. Następuje deinstytucjonalizacja w obszarze życia społecznego (z rodziną na czele), fragmentaryzacja praktyk kulturowych i tożsamościowych, indywidualizacja stylów życia, laicyzacja społeczeństwa, pojawia się prawo wyboru tożsamości płciowej – to wszystko stanowi przesłanki dalszych zmian. Jednym z ważnych postulatów ludzi młodych jest bezstronność państwa w sprawach dotyczących wyborów dokonywanych przez jednostkę.

Rozdroże kryzysowe, jakiego doświadczają współcześni młodzi ludzie, ma duże spectrum – od spraw życia codziennego poprzez problemy lokalne (krajowe) aż po ekspansję globalnych ryzyk. Znajdują się oni w samym środku skumulowanej „kuli kryzysowej”. Odczuwany przez nich brak bezpieczeństwa niesie ze sobą wiele konsekwencji: kryzysy psychiczne, polaryzację poglądów, osłabienie relacji społecznych (rodziny, przyjacielskich), poczucie bezalternatywności i niestabilność startu życiowego i zawodowego. W warunkach

niepewności i bezradności odpowiedzią tej kategorii społecznej na kolejne kryzysy może być gniew albo apatia.

Wpływ rozwoju nowych technologii na kryzys poznawczy

Nowe technologie rewolucjonizują nasz sposób widzenia świata i partycypacji w życiu społecznym. Jednym z najważniejszych zjawisk społecznych ostatnich lat jest rewolucja cyfrowa, która nie tylko wiąże się ze zmianami życia społecznego, ale przede wszystkim wpływa na kondycję ludzką. Proces ten generuje szereg zagrożeń, takich jak rozkład kulturowych wzorów poznawania świata, niebezpieczeństwo manipulowania opinią publiczną i destabilizowania ładu społecznego, kryzys demokracji liberalnej, delegowanie coraz większego zakresu zadań poznawczych na technologie, pogłębianie się nierówności poznawczych, rozwój nowych form nadzoru, czy zagrożenie dla zdrowia psychicznego całych, wielkich grup społecznych.

Shoshana Zuboff (2020, 2021) pisze, iż żyjemy w kapitalizmie nadzoru – gdzie Google, Apple, Facebook czy Amazon (GAFA) sprawują absolutną kontrolę nad krytyczną infrastrukturą informacyjną współczesnego świata. Badaczka działanie kapitalizmu inwigilacji porównuje do weneckiego lustra. Firmy wiedzą wszystko o swoich odbiorcach, ale odbiorcy nie wiedzą prawie nic o obserwujących. Kapitalizm inwigilacji zmierza do dominacji, wykorzystując miękkie mechanizmy kontroli naszych poczynań – takie, jak manipulowanie podprogowe, komunikacja dopasowana do wiedzy o naszych preferencjach, zawężanie naszego pola wyboru albo nagradzanie czy karanie zachowań, by osiągnąć swoje cele. Zuboff (2021) przejęcie i ugruntowanie władzy przez cyfrowe kartele nazywa puczem poznawczym – którego pierwszym etapem był szybki wzrost nierówności poznawczych (nierówności wiedzy). Pojawiła się przepaść pomiędzy tym, co wiedzą obywatele, a tym, co wiedzą o obywatelach firmy z cyfrowego kartelu.

W okresie pandemii szczególnie doświadczyliśmy drugiego etapu owego puczu – chaosu poznawczego. Przybrał on niespotykany dotąd wymiar, a jego głównym nośnikiem stały się platformy internetowe. To w sieci obcowaliśmy (i obcujemy) ze spiętrzeniem treści dotyczących pandemii, które często były sprzeczne, dzieliły społeczeństwo, pogłębiały polaryzację społeczną i wywoływały nowe konflikty. Wiele z nich grało na naszych lękach. Informowało nas o kolejnej fali zachorowań, o coraz straszniejszych mutacjach wirusa, o recesji czy efektach ubocznych szczepionek. Jakby sama pandemia nie przynosiła wystarczającej grozy, to internetowa infosfera jeszcze ją wzmacniała.

GAFa stworzyła przestrzeń, która jest zorganizowana wokół ekonomicznych interesów i imperatywów w warunkach kapitalizmu inwigilacji. Obecnie jest w fazie ustanawiania poznawczej dominacji (Zuboff, 2020, 2021). COVID-19 stworzył tło, na którym te imperatywy i mechanizmy stały się jeszcze silniejsze. Swoistym paroksyzmem tego procesu był moment, gdy w kwietniu 2020 r. Apple odmówiło współpracy z Komisją Europejską w sprawie wspólnych unijnych rozwiązań wykorzystujących lokalizację użytkowników telefonów do ochrony przed rozprzestrzenianiem koronawirusa. Ponadto firma wykorzystowała swoją PR-owską potęgę do przedstawienia unijnych planów jako zamachu na prywatność i stworzenia „nowego wielkiego brata”. Opisywane procesy stanowią przyczynek do niszczenia kultury, która stabilizuje ład społeczny, do powstania mechanizmów niespotykanej wcześniej masowej manipulacji oraz kumulacji władzy i wpływów poza obszarem społecznej kontroli.

Ponadto kapitalizm inwigilacji bazuje w ogromnej mierze na cyfrowych technologiach uzależniających, które degradują naszą autonomię intelektualną i moralną (Zuboff, 2020). Zaburzenie kontroli impulsów powoduje, iż cokolwiek byśmy nie robili, czujemy potrzebę zerknięcia, czy nie ma jakiejś wiadomości w komórce, czekamy na lajki naszych wpisów, odpowiedzi na nasze tweety, reakcje na Instagramie itd. Pandemia zmusiła nas do spędzania ogromnej ilości czasu w Internecie. Zostaliśmy zamknięci w domach, pracowaliśmy zdalnie, w Internecie poszukiwaliśmy informacji o obostrzeniach, dzieci i młodzież uczyły się on-line. Sytuacja ta przyniosła zagrożenie degradacji kompetencji poznawczych i interakcyjnych czy wypracowywania kompromisów w trakcie pracy zespołowej.

Rozważając cyfrową rewolucję w szerszym kontekście, należy podkreślić, iż dzięki usieciowieniu technologie coraz szybciej ewoluują i są coraz bardziej autonomiczne, zmienia się ich relacja z człowiekiem, który w przeszłości nad nimi panował. Rewolucja cyfrowa grozi swoistym totalitaryzmem, nowymi formami koncentracji nierówności i władzy, wreszcie „eksplozją” sztucznej inteligencji, za którą nie nadąży żaden ludzki umysł (Zybertowicz, 2015).

Dezintegracja życia psychofizycznego

Pojawienie się COVID-19 niemal zatrzymało świat na moment. Państwa zamknęły się w swoich granicach administracyjnych, mocno ograniczając swobody w przemieszczaniu się, handlu i codziennych, życiowych czynnościach. Wiele przedsiębiorstw zdecydowało się przeorientować kulturę organizacyjną pracy

i wdrożyć pracę zdalną. W trybie zdalnym zaczęły również pracować polskie szkoły. Państwo – po raz pierwszy po 1989 r. – aby zwiększyć bezpieczeństwo zdrowotne społeczeństwa, wdrożyło szereg procedur, które mocno ingerowały w ich życie. Obywatele szybko zauważyli, że mają do czynienia ze specyficznym zagrożeniem i bez zmiany własnych przyzwyczajęń walka z nim nie jest możliwa.

Długofalowe skutki COVID-19 i izolacji to przede wszystkim zwiększenie dystansu społecznego i emocjonalnego. Pandemia uświadomiła nam nie tylko jak ważne są kontakty z drugim człowiekiem, ale przede wszystkim jakie mamy w tym obszarze deficyty. Jeżeli chodzi o kompetencje w zakresie relacji i ich jakość, to doskonałym sprawdzianem był tutaj lockdown i zamknięcie nas w domach. Nagle okazało się, że musimy przebywać ze sobą 24 godziny na dobę i jesteśmy skazani na obecność naszych najbliższych nie tylko w czasie wolnym, ale również podczas pracy czy nauki. Stało się oczywiste, iż odwykliśmy od bycia razem i nie potrafimy lubić się w dłuższej perspektywie czasu. Jesteśmy emocjonalnym sprinterami, gdy wypala się zryw emocjonalny, pojawia się brak cierpliwości i konsekwencji maratończyka. Jako społeczeństwo potrafiliśmy jednego dnia organizować akcje podziękowań dla służby zdrowia, ale już za moment wieszaliśmy karteczki na drzwiach mieszkań przedstawicieli zawodów medycznych, które informowały, iż nie do końca jesteśmy zadowoleni z faktu, że tutaj mieszkają i że stanowią dla nas zagrożenie – co wskazuje na brak solidarności społecznej i obniżenie poziomu zaufania. W pandemii nasze relacje społeczne uległy rozluźnieniu. Bardzo często były redukowane do kurtuazyjnych like'ów albo lakonicznych komentarzy na Facebooku. W mediach społecznościowych rzadko ujawniamy nasze prawdziwe emocje – zazwyczaj pokazujemy superuśmiech, ale nie sygnalizujemy tych momentów, kiedy potrzebujemy wsparcia. Używając terminologii Ervinga Goffmana – pochodzącej ze słynnej książki *Człowiek w teatrze życia codziennego* (2008) – zakładamy maski, aby przybrać określoną kreację i być tym, kim chcemy w danej chwili.

Niepewna przyszłość, niemożność planowania, przymusowa izolacja czy ograniczone kontakty z innymi powodowały narażenie na przewlekły stres i zostały okupione ogromnymi kosztami psychicznymi – zaburzeniami lękowymi, depresjami, plagą samobójstw. Badania kondycji psychicznej Polaków pokazują, iż na początku maja 2020 r. poziom objawów depresji i lęku uogólnionego mógł być dwukrotnie wyższy niż w okresie przed pandemią COVID-19 (PAP, 2020). Z badań przeprowadzonych dla Human Power na grupie blisko 1,4 tys. osób wynika, że po roku trwania pandemii ok. 80% badanych doświadczyło trudnych do opanowania ataków paniki, a 68% odczuwało więcej stresu. Niemal połowa

miała też problemy z jakością snu, a blisko 40% przyznało, że czuje się psychicznie gorzej niż wtedy, kiedy pandemia dopiero się zaczęła. Ponadto z badań wynika, iż lęk i stres są dominującymi stanami, które towarzyszą w tej chwili wielu Polakom (Human Power, 2020).

Przewiduje się, iż po zakończeniu epidemii COVID-19 długo jeszcze będziemy „leczyć nasze rany” na zdrowiu psychicznym i relacjach społecznych. Badacze podkreślają, iż sytuacja wywołuje objawy charakterystyczne dla stresu pourazowego. Zwiększa poziom tak zwanego lęku adaptacyjnego. Boimy się, choć do końca nie wiemy czego. Jeżeli nie potrafimy w efektywny sposób poradzić sobie z naszymi uczuciami, emocjami czy stresem, prowadzi to do poważnych problemów.

Podsumowanie

Nie ulega wątpliwości, iż pandemia koronawirusa stanowi wydarzenie nieoczekiwane i nieprzewidziane w skali całego świata, o licznych, ekstremalnie silnych konsekwencjach. Rozpoznanie zjawisk znaczących z ogólnospołecznego punktu widzenia, określanych mianem trendu, pozwala na zdefiniowanie najbardziej istotnych tendencji procesów społecznych oraz szans i zagrożeń, jakie one z sobą niosą. Wiedza o nich pozwala opisać i lepiej poznać przyszłe środowisko bezpieczeństwa.

Powyższe analizy pokazują, iż kryzys związany z pandemią obrazuje złożony charakter bezpieczeństwa jako obszaru, w którym aktywnie działa wiele podmiotów, a te cywilne są elementem kluczowym dla zrozumienia całej sytuacji bezpieczeństwa. Pozwala on przyjrzeć się wyzwaniom, które nie są generowane za pomocą środków wojskowych, niemniej mogą destabilizować, jeśli nie znacząco osłabić społeczeństwa. Chociaż COVID-19 sam w sobie nie jest wrogiem – jest niewidzialnym zagrożeniem, które może być wykorzystane do celów wprowadzania w błąd, dezinformacji czy infodemii, aby wywołać działania i reakcje, które mogłyby przyczynić się do potencjalnej destabilizacji. Powyższy przykład dowodzi, jak pandemia zmienia nasze rozumienie scenariuszy dotyczących bezpieczeństwa.

Radzenie sobie z kryzysami, takimi jak pandemia, wymaga rewizji dotychczasowego podejścia do kwestii bezpieczeństwa. Powyższe analizy przynoszą w tym zakresie następujące wnioski: 1) Współczesne zagrożenia dla społeczeństwa są coraz częściej generowane za pomocą środków niewojskowych i bez użycia siły; 2) Pandemia COVID-19 nie tyle wywołała nowe problemy / zagrożenia

społeczne, ale pogłębiła te już istniejące; 3) Koronawirus jest fenomenem wielowymiarowym i wymaga odpowiedniego podejścia do jego złożoności; 4) Przygotowanie się na złożoność niewidocznych i hybrydowych zagrożeń wymaga znacznie bardziej kompleksowego podejścia niż konwencjonalna wojna; 5) Podejście to musi cechować wszechstronność i zaangażowanie wielu podmiotów, od kręgów rządowych, po naukowe, siły społeczeństwa obywatelskiego, sektor prywatny, siły zbrojne i policję oraz członków lokalnych społeczności; 6) Jedno z najpoważniejszych wyzwań polega na tym, iż nie jesteśmy w stanie do końca przewidzieć, jak społeczności cywilne będą reagować na kryzys i jakie zachowania będą w tym okresie przeważać. Stąd konieczność dalszych pogłębionych studiów w tym zakresie.

Bibliografia

- Bauman, Z. (2007). *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Bauman, Z. (2006). *Społeczeństwo w stanie obłąkania*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Boni, M. (2020). *Młodzi 2020 – w poszukiwaniu tożsamości*. Pobrano z lokalizacji: https://www.batory.org.pl/wp-content/uploads/2021/05/Mlodzi_2020.pdf. [dostęp: 15.06.2022].
- Deloitte (2022). *Global Gen Z and Millennial Survey*. Pobrano z lokalizacji: <https://www2.deloitte.com/content/dam/Deloitte/global/Documents/deloitte-2022-genz-millennial-survey.pdf> [dostęp: 15.06.2022].
- Dentsu Aegis Network. Pobrano z lokalizacji: <https://www.dentsu.com/pl> [dostęp: 15.06.2022].
- Drozdowski, R. & Szlendak, T. (2016). Przeciwno miniaturyzacji. Złożoność jako wyzwanie dla socjologii. W: G. Skąpska & M. Szczepański & Ż. Stasienuk (red.), *Co po kryzysie?* (ss. 123–128). Warszawa: Polskie Towarzystwo Socjologiczne.
- Eurostat (2021). *What did we use the internet for in 2020?* Pobrano z lokalizacji: <https://ec.europa.eu/eurostat/web/products-eurostat-news/-/ddn-20210126-2> [dostęp: 15.06.2022].
- Georgieva, K. (2020). No lost generation: can poor countries avoid the Covid trap? *The Guardian*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.theguardian.com/business/2020/sep/29/covid-pandemic-imf-kristalina-georgieva> [dostęp: 15.06.2022].
- Goffman, E. (2008). *Człowiek w teatrze życia codziennego*. Warszawa: Wydawnictwo Aletheia.
- GUS (2019). *Ludność. Stan i struktura ludności oraz ruch naturalny w przekroju terytorialnym*. Pobrano z lokalizacji: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-ludnosci-oraz-ruch-naturalny-w-przekroju-terytorialnym-stand-w-dniu-31-12-2019,6,27.html> [dostęp: 15.06.2022].
- GUS (2021). *Badanie budżetów domowych w 2020 r.* Pobrano z lokalizacji: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/budzety-gospodarstw-domowych-w-2020-roku,9,15.html> [dostęp: 15.06.2022].

- Human Power (2020). *Odporność psychiczna polskich organizacji. Raport*. Pobrano z lokalizacji: <https://humanpower.pl/raport-2021-stresodporni-fdAdsaD8445fdS9C3981FF6D842D63C5-pobierz> [dostęp: 15.06.2022].
- Karwacki, A. & Szlendak, T. (2019). Klasa Dojna. Rozm. przepr. Paulina Błaszkiwicz. *Tygodnik Powszechny*, 15, 12–15.
- Karwacki, A. (2020). Zagoniona klasa średnia. Rozm. przepr. Martyna Budna. *Polityka*, 2, 26–28.
- Karwacki, A. (2021). Pamiętniki pandemii. „Wnuki rosną, zdrowie się sypie, życie ucieka”. Rozm. przepr. Martyna Budna. *Polityka*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/2116413,1,pamietniki-pandemii-wnuki-rosna-zdrowie-sie-sypie-zycie-ucieka.read?src=mt> [dostęp: 15.06.2022].
- Lepczyński, K. (2021). Ideologia klasy średniej: od modernizacyjnego projektu do niespełnionej obietnicy. *Studia Socjologiczne*, 4(243), 5–31. DOI: 10.24425/sts.2021.139720.
- Majerek, B. (2018). *Niepewność w społeczeństwie współczesnym. Studium socjopedagogiczne*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Nowotny, H. (2005). The Increase of Complexity and its Reduction. Emergent Interfaces between the Natural Sciences, Humanities and Social Sciences. *Theory, Culture & Society*, 22, 15–31.
- OEES (2020a). *Alert społeczny: Stan pandemii pogłębił nierówności społeczne w Polsce*. Pobrano z lokalizacji: <https://oees.pl/alerty-eksperckie/> [dostęp: 15.06.2022].
- OEES (2020b). *Alert Społeczny: Starość w czasach pandemii jak lustro odbijające bolączki i słabości społeczne*. Pobrano z lokalizacji: <https://oees.pl/alerty-eksperckie/> [dostęp: 15.06.2022].
- Oxfam (2022). *Inequality Kills*. Pobrano z lokalizacji: <https://oxfamilibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/621341/bp-inequality-kills-170122-en.pdf> [dostęp: 15.06.2022].
- Oxfam (2021). *The inequality virus*. Pobrano z lokalizacji: <https://oxfamilibrary.openrepository.com/bitstream/handle/10546/621149/bp-the-inequality-virus-summ-250121-en.pdf> [dostęp: 15.06.2022].
- PAP (2020). *Poziom lęku wśród Polaków na początku maja mógł być dwukrotnie wyższy niż przed pandemią [BADANIE]*. Pobrano z lokalizacji: <https://pulsmedycyny.pl/poziom-leku-wsrod-polakow-na-poczatku-maja-mogl-byc-dwukrotnie-wyzszy-niz-przed-pandemia-badanie-992385> [dostęp: 15.06.2022].
- PIE (2019). *Klasa średnia w Polsce Czy istnieje polski self-made man?* Pobrano z lokalizacji: https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2019/09/PIE-Raport_Klasa_srednia.pdf [dostęp: 15.06.2022].
- WEF (2021). *The Global Risks Report 2021*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.weforum.org/reports/the-global-risks-report-2021> [dostęp: 15.06.2022].
- Zuboff, S. (2020). *Wiek kapitalizmu inwigilacji*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Zuboff, S. (2021, 26 kwietnia). *Pucz za weneckim lustrem*. Rozm. przepr. Rafał Woś. *Tygodnik Powszechny*. Pobrano z lokalizacji: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/pucz-za-weneckim-lustrem-167266> [dostęp: 15.06.2022].
- Zybertowicz, A. (2015). *Samobójstwo Oświecenia? Jak neuronauka i nowe technologie pustoszą ludzki świat*. Kraków: Wydawnictwo Kasper.

(De)construction of social order. The impact of social trends during the pandemic on the security of Poland

SUMMARY The aim of this article is the identification and description of the key social trends which will shape the strategic environment and the security of Poland in the next few decades.

The reflections are based on the secondary analyses of existing materials. The most crucial trends occurring in the contemporary society are enumerated in the article on the basis of research reports and scientific studies. The selected ones are discussed and confirmed with statistical data. The author studies them from a local (Polish) perspective, outlining main problems, chances, challenges and threats which they bring in relation to the security of Poland.

Pandemics are one of the biggest potentially negative global risks, especially in the modern, highly globalised world. Despite the fact that the global pandemic has been the subject of general discussions as a hypothetical danger for many years, its outbreak took place when nobody was prepared for it. In the face of coronacrisis, civilizational trends take more distinctive form and become more available for description and analysis. The identified trends define the foundation of security and test the “immunity” and adaptability of modern societies and security systems. Their development brings the opportunities for innovation, but also causes that we will have to deal with risks resulting from them and adapt to new conditions.

KEYWORDS pandemic, society of uncertainty, social inequality, “lost generation”, middle class, digitalisation and networking, generalized anxiety, social trends, security policy

Data przekazania tekstu: 26.05.2022; data zaakceptowania tekstu: 20.10.2022.